

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd z r. o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 56

Leszno, piątek, dnia 8 marca 1929 r.

Rok. X.

O mniejszościach w Genewie

Odrzucenie żądania Litwy

i skarcenie Stresemanna za nieostrożną uwagę.

Wczoraj (środa, 6 marca) rozpoczęły się na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie rozprawy nad zagadnieniem mniejszości. Zapowiedź tych rozpraw wywołała niezwykle zainteresowanie nie tylko w kołach politycznych i dziennikarskich, lecz także wśród publiczności, tak, iż na kuluarach panował, jak o tym donosi telegram P. A. T. śliczny tłok, co się wyjątkowo, tylko podczas tak zwanych wielkich dni w L. N. zdarza.

Przyczyny zainteresowania tego są rozmaite, zależnie od stopnia uświadomienia, światopoglądu, umysłowości i zamiłowań tłumu, grup i jednostek. Zapewne szerszej publiczności chodziło głównie, jeżeli nie wyłącznie o to, aby przywrócić się człowiekowi, który na wysoki forum polityczne wprowadza zgola niepolityczne, bo jakże o bolszewickiego wschodu lub od dzikusów afrykańskich zaniechane manery, — aby zobaczyć, czy przedstawiciel Niemiec nie będzie znowu walił pięścią w stół, popisywać się językiem tak odmiennym od zachodnio-europejskich, odgrzywać pociesznej komedii obłudnego chrześcijaństwa.

Przedstawiciele prasy też przeważnie padali na senacje, chociaż ich już nie tyle swolity i obcyżaje dyplomaty niemieckiego (z tem że już „obrzaski“) obchodzili, ile ewentualne starcie pomiędzy przedstawicielami Polski i Niemiec i ze staro okage wypływać konsekwencje.

Dyplomaci znowu mieli na oku sprawy obchodzące bezpośrednio ich państwa. Jedno ich głównie interesowało i niepokoiło, mianowicie to, że malokulturowa ale obdarzona spora doza sprytu, w podstępnych posunięciach zaprawny p. Stresemann, gotów jest ze swej obłudnej obrony mniejszości wydać orzec, przeciwka mniejszości, taryn do rozkładania ich suwerenności, kłm wszechrzeczy w ich jednolitość.

W tych warunkach mało było zrozumienia dla istoty sprawy, która jest potworny w swym fałszu i bezwstydzie fałt, że przedstawiciel państwa, które z podboju i łepetnii mniejszości urosło w potęgę, śmie na uradowisko prawdziwe, sprawiedliwości i swobodzie występować w roli obrocy rzekomo pokrzywdzonych. Rzekoma, bo najbardziej, prawie jedynie (jeszcze poza Bolszewicką Litwą) pokrzywdzeni znajdują się właśnie w Niemczech (Prusy), ale tym, fałszywy obroca odmawia prawa do życia, chce ich wyrugować z ziemi, na której od wieków siedzą — a natomiast z zapałem godnym lepszej sprawy kruszy kopie o niabyto zagrożone prawa mniejszości napływowych, pasorczyjących, z których chciałby uczynić torpoczą zachłannego imperjalizmu pruskiego.

Do tego sedna rzeczy nie dotarła, haniebne oszustwa krzyżackiego nie zrozumiała publiczność, nie zdemaszkowała prasa, nie mieli odwagi nazwać po imieniu dyplomaci.

Tyle tylko, że arogancka pretensja Litwy, jej żądanie uczeszczenia w rozprawach nad zagadnieniem mniejszości zostało odrzucone. W ten sposób o jednego, szkoda, że mniejszego komedianta mniej było na rozprawach, które bez względu na tak, czy inny ich wynik nie świadcza pochlebnie o Lidze Narodów, o jej szczeroci i powadze, o zrozumieniu swych doniosłych celów, a nawet o zrozumieniu faktycznego stanu rzeczy, choćby w środku Europy.

Tym, którzy oczekiwali sensacji, zgoliwał p. Stresemann, pewien zawód, porzastając na zawołaniach formalistycznych i unikając takich, jak poprzednio wybuchów, które go zresztą w oczach kolegów europejskich dostatecznie już zdyskredytowały. Tym razem wystąpił w roli nie kowala lecz raczej linoskoczka, bez czuł poza Polską szereg innych państw, Małą Entente (Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławia) i Grecję, bo obawiał się narazić Anglii i Francji. Chytrze maskował swe istotne zamiary, ukrywał zaborce szpony, czcześnie zaważował chęć lutry i odwetu — a tylko nieznacznie wymykał mu się powiedzenie, że nie wszystko jest wieczne (pil to do traktatów z Wersalskim na czele).

Powiedzenie to nie uszło jednak uwagi angielskiego min. spraw zagranicznych, p. Chamberlain, który energicznie słowem p. Stresemanna się przeciwstawił, stwierdzając, że nie były na miejscu i że mogą wywołać zameł. Poza tem wypowiedział się Chamberlain przeciwko publikacji treści petycji a także przeciwko jawności obrad komitetu trzech, oświadczając, że działalność jego dała wydane rezultaty.

Z przemówienia naszego ministra p. Zaleskiego przytaczamy część komunikatu podanego przez P. A. T. Słuszne to uwagi brzmią jak następuje:

„Najlepszym dowodem przysłużenia się mniejszości będzie nie żądanie dla nich przywilejów coraz to bardziej rozszerzonych i gwarancji coraz to pełniejszych, ale usiłowanie wydobycia wszystkich korzyści z istniejącego stanu rzeczy. Nie powinniśmy zapominać o reakcji możliwej w uczuciach większości, bo jedynie w zgodzie z nią możemy dokonać dla mniejszości dzieła zbawienia“.

Ciągle interwencje, wywołane przez skargi, mniej lub więcej uzasadnione, denerwują opinię publiczną, czyniąc ją niechętniej mniej przychylną dla rozstrzygnięć, jakich się domaga mniejszość. W ogólności opinia dostrzega jedynie stronę negatywną sprawy, a nie zwraca uwagi na pozytywne rozstrzygnięcia, których już dokonano. Zapominając się, że liczba skargujących jest minimalna w stosunku do olbrzymiej masy tych, którym system obecny nie daje powodu do skargi“.

Nie w smak zapewne poszło też p. Stresemannowi przemówienie franc. min. spraw zagran. p. Brianda, który

potępił mścienie opinii publicznej w państwach powstałych po wojnie. Tu dodać trzeba, że mścienie to przede wszystkim na miejsce w państwach odrodzonych lub wzmocnionych przez wojnę. Następnie podałsi Briand, jako rzecz główną, poszanowanie suwerenności narodowych i przywrócić się do propozycji p. min. Zaleskiego.

W rezultacie otrzymał delegat japoński polecenie o pracowaniu i przedłożeniu dzisiejszemu (czwartek) posiedzeniu Rady projektu rezolucji, która zawierała na wniosek składu proponowanego przez Chamberlaina i Brianda sprawozdawców.

Z ostatniej chwili.

Konferencja premiera Bartla.

Warszawa, 7. 3. (AW.) Premier Bartel konferował wczoraj z ministrami Kühnem i Niechytowskim, popołudniu z min. Miedzińskim. Wczoraj p. premier był podejmowany przez posła austriackiego Posta.

Strajk robotników.

Warszawa, 7. 3. (AW.) W fabrykach Monopolu Spirytusowego wybuchł strajk. Robotnicy żądają płac dziennech i tygodniowych jak dotychczas.

Rozruchy bezrobotnych w Berlinie.

Berlin, 7. 3. (AW.) Wczoraj w kilku punktach miasta doszło do starć między bezrobotnymi a policją.

Z komitetu rzeczoznawców.

Paryż, 6. 3. (AW.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu komitetu rzeczoznawców rozpatrywano sprawozdanie trzech podkomisji w sprawie mobilizacji niemieckich sił do wojny reparycyjnej. Plan przewiduje utworzenie międzynarodowego banku reparycyjnego z siedzibą w Hadze. Wszystkie najważniejsze instytucje emisyjne byłyby członkami banku. Po utworzeniu tego banku zniszczonyby urząd generalnego agenta, natomiast komisja reparycyjna zostałaby nadal utrzymwana.

Aresztowania w Irlandii.

London, 6. 3. (ATE.) Donoszą z Dublinu, że w ciągu ostatnich dni aresztowano około 40 osób, oraz przedsięwzięto szereg rewizji. Ta energiczna akcja władz policyjnych pozostała w związku z zapowiedzią prezydenta egzekutywnego wolnego państwa irlandzkiego, Cosgrave, który oświadczył, że należy uwolnić kraj od zbrodniczych elementów, które zakłócają porządek i są przeciwnikami obecnego ustroju.

Powstanie w Meksyku.

Nowy Jork, 6. 3. Według ostatnich doniesień wojsko rządowe zajęło napowrót zdobyte wczoraj przez powstańców miasto Monterrey, przyczem wojska powstańcze z wielkimi stratami zostały oparte na południu, gdzie natknęły się muszą na część wojsk rządowych, wysłanych z Laredo w kierunku Monterrey. Urzędowo donoszą z Meksyku, że wojska powstańcze cofają się ku granicy amerykańskiej. Rząd meksykański przepowiada w najbliższych dniach upadek Veracruz, centrali obecnego ruchu rewolucyjnego.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego br. wykazuje zapas złota 621,5 milj. zł. Pieniądże i należności zagraniczne wzrosły o 13,9 milj. zł. (697,7 milj. zł). Portfel wekslowy wzrósł o 19,3 milj. zł. (660,1 milj. zł). Pożyczki zastawowe wzrosły o 1 milj. zł. (84,4 milj. zł). Natychmiast płatne zobowiązania (593,4 milj. zł) i obieg biletów bankowych (1,248,7 milj. zł) wzrosły łącznie o 35,2 milj. zł do sumy 1,429,2 milj. zł. Inne pozycje bez zmian.

Zjazd lokatorów.

Warszawa, 6. 3. (AW.) W niedzielę, dnia 10-go marca br. odbędzie się w Warszawie zjazd organizacyj lokatorskich z całego kraju w sprawie zajęcia stanowiska wobec projektu funduszu budowlanego.

Opóźnienia pociągów.

Warszawa, 7. 3. Z powodu zasp śnieżnych jest komunikacja kolejowa jeszcze utrudniona, szczególnie na liniach kolejowych Gniezno—Nakło i Inowrocław—Kruszwica. Opóźnienie pociągów dochodzi do półtorej godziny. W dyrekcji gdańskiej znowu śnieżnica. Pociąg pospieszny Gdańsk—Warszawa wydobyło z zasy po 5 godzinach. Linja Puck—Krokowo nieczynna.

Szkola rolnicza w Racocie.

Warszawa, 6. 3. (AW.) Jak donosi prasa tutaj, pałaczy Prezydenta Rzeczypospolitej w Racocie ma być oddany na szkołę rolniczą. Meble znajdujące się tam, będą przeniesione do Zamku w Poznaniu.

nymi. Na Hermann Placu policja rozproszyła tłumy bezrobotnych przez użycie palek gumowych. Kilka osób aresztowano.

Sytuacja w Meksyku.

Nowy Jork, 7. 3. (AW.) Z Meksyku donoszą, że sytuacja wojsk rządowych poprawiła się znacznie. W stanie Veracruz jeder milik powstańców zbliżył broń.

Meksyk, 7. 3. (AW.) Sytuacja w Veracruz jest bardzo ciężka dla powstańców. Wojska (rządowe) odcinają pierścieniem miasta, w którym oparłem zbuntowało walczyć z oddziałami.

Ślub infantki Mercedes z hr. Zamoyskim

Moskwa, 6. 3. (PAT.) W sobotę w katedrze prawcau królewskim, odbędzie się ślub infantki Izabeli Alfonsowny, córki zmarłej siostry króla hiszpańskiego, z hr. Zamoyskim. Król i królowa będą świadkami ceremonii, która ze względu na żalobę panującą na dworze, odbędzie się z tajemniczością prostotą w najciszejszym gronie. Obecni będą tylko najbliżsi krewni nowożeńców, wszyscy infantki i infantki, oraz wyżsi dygnitarze pałacowi. Po obiedzie ślubnym odbędzie się śniadanie w gronie najbliższej rodziny. Później wieczorem nowożeńcy odjadą do zamku Villamanrique pod Sewillę, gdzie spędzą miodowe miesiące. Znamiad miodu rana uda się do Polski, gdzie osiadnie na wieś.

Znowu katastrofa kolejowa w Niemczech.

Berlin, 6. 3. (AW.) Na stacji Taucha koło Lipsku w dniu wczorajszym wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg wjeżdżający na stację zderzył się ze stojącym na linii kolejowej wagonem towarowym. Przeciwny odniósł bardzo ciężkie obrażenia cieleśne, zaś maszynista pociągu poniósł śmierć na miejscu. Zarówno lokomotywa jak i wagon towarowy, niegdy rozbiły.

Atak gazowy na Berlin.

Berlin, (AW.) W teatrze przy ul. Schifferbäumden wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze przedstawienie dramatu Lempela „Atak gazowy na Berlin“. Przedstawienie to odbyło się jedynie dla przedstawicieli władz rządowych oraz przedstawicieli prasy i zaproszonych gości.

Osunięcie się góry.

Angora, 6. 3. (PAT.) Na linii kolejowej między Angorą a Cezareą uległ zasypaniu, wskutek osunięcia się góry pociąg osobowy. Katastrofa nastąpiła między stacjami Yerkeny a Ohefaadi. Lokomotywa i cztery wagony są całkowicie zasypane. Kierownik tego pociągu jest zabity.

Wilki zaatakowały wioskę.

Z Bułgarii donoszą, że gromada wilków zaatakowała wioskę Indżekę (powiat warneński), położoną nad jeziorem Dewnja. Jeziro skutkiem mrozów zamrzzło całkowicie. Stado wilków przeszło po lodzie i znalazło się odrazu w centrum wioski. Zorganizowana oblawa przez mieszkańców wypędziła nieproszonych gości poza obręb wioski.

„Kraś uszkodziła wyspę. Berlińska „Vossische Ztg.“ donosi, że silna krasa uszkodziła w ostatnich tygodniach poważnie wyspę Helgoland. Około 700 metrów skały runęło w morze.

„14 ofiar wybuchu. W Sobiesławcu (Czechosłowacja) wybuchł zbiornik z gazem, przyczem 4 robotników zostało zabitych, 10 zaś ciężko rannych.

Stosunki z zagranicą.

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu Nr. 25.
Czechosłowacka fabryka farb, lakierniczych i pokostu poszukuje solidnego zastępcy na woj. Poznańskie i Pomorskie. Pewna firma wiedeńska gładzi papierowych pragnie sprowadzać z Polski większe ilości gładzi piór do cygarzniczek.

Pewna firma niemiecka poszukuje w Polsce przedstawiciela na trzcinie na szczyry, płuskiy itp.

Pewna firma hiszpańska poszukuje w Polsce przedstawiciela na pomarańcze.

Pewna firma angielska poszukuje w Polsce przedstawiciela na wędzone śledzie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że osoby zwiedzające Międzynarodowe Targi Budapeszteńskie (4-13 maja 1929 r.) zaopatrzone w paszport i wykaz targowy mogą w czasie od 29 kwietnia do 13 maja 1929 r. przekroczyć granicę węgierską bez wizy. Wiza zostanie udzielona na miejscu za opłatą 33 proc. normalnej opłaty wizowej. Wizy udzielane będą od 29 kwietnia do 3. maja br. w Wydziale paszportowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Budapeszcie, a od dnia 4-14 maja na terytorium targowym.

Firmom niemieckim do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu udziela się informacji po uiszczeniu opłat manipulacyjnych w wysokości zł. 3.

Zbliża i zdaleka.

**** Skutki zwolnienia mordercy. Białogród. (AW.)** Albaficzyci Vuciterna, który przed kilkoma miesiącami zastrzelił w Pradze posła albańskiego Cene-Bega i został ostatnio zwolniony popełnił obecnie nową zbrodnię. Obecnie podczas swej podróży na terytorium Serbii, gdy znajdował się w wagonie kolejowym wyjął rewolwer i zaczął strzelać wokół siebie. Ofiarą tych strzałów padło 3 osoby. Jednym z zabitych był szef sekcji jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych Piotr Sawicz. Vuciterna został w Pradze zwolniony na skutek orzeczenia lekarzy, iż popełnił zbrodnię w stanie niepełnoletności.

**** Komunikat na Węgrzech. Budapeszt. (AW.)** Aresztowania komunistów trwają nadal, mianowicie w Budapeszcie i na prowincji aresztowano 12 agitatorów. Policja stwierdziła też, że niedawno bawili w Budapeszcie emisariusz trzeciej międzynarodówki z Moskwy, który udzielił instrukcji węgierskim komunistom, oraz zostawił im znaczne sumy pieniędzy. Liczba aresztowanych wynosi 68 osób.

**** Czerwone chłamtwo. Grupa komunistów, złożona z 5-ciu osób napadła na redakcję wychodzącego w Berlinie organu emigracji rosyjskiej „Rul”.** Napastnicy przy pomocy fałszywego biletu wizyjowego dostali się do pokoju redakcji, gdzie obrzucili stekiem obelżywych wyzysk znajdującą się tam sekretarkę redakcji. Gdy w kilka minut później zjawił się w pokoju redaktor naczelny „Rula”, komuniści zaatakowali go palkami gumowymi, następnie zaś porzucili maszynę do pisania ze stołu obrzucili ścianę pokoju atrymentem i zniszczyli akty oraz papiery. Przed nadejściem policji napastnikom udało się zniknąć bez śladu.

**** Wilki we Francji. Paryż. (AW.)** Podczas polowania w departamencie Loary obława natrafiła na stado 9 wilków, z których jednego zabito.

**** Afganistan usuwa bolszewików. Moskwa (AW.)** Według doniesień z Kabulu, emir Habibullah zwolnił wszystkich techników sowieckich, obsługujących radio stację w Kabulu. Zwolnieni technicy otrzymali nakaz natychmiastowego opuszczenia granic Afganistanu. Równocześnie wyjechał z Kabulu ostatni urzędnik przedstawicielstwa sowieckiego.

NATALIA BARZKA.

Figlik panny starościłanki.

Ciąg dalszy.

3) —
Mógł gadać — nikt nie słuchał boś u każdego w głowie sprawa bardziej ważniejsza jego własnej skóry.

Czekał nas obrachunek jutrzejszy przed panem, a zaprawdę myślonego przejmowała ledem Gotował się dzień sądny, z starczytami gromy, osobliwie dla wieszcznej panny starościłanki.

Toż szlochala niemowlątko, aż nam żal duszę targła.

Obie panny, wtór czyniąc chłodem poklewały. Nawet pani skarbnikowa zawodziła z cicha i lament tylko zewsząd było słychać miasto wesela i uciech.

Ostaszewski kłął przez zęby, Jam zaś wzdychał, jako miech, i tak my się przywlekli o północy do domu

— Pan starosta powrócił? — pytałem w bramie sługi, co nam wyszedł pochodnią świecić.

— Wrócił jeszcze z wieczora, ale zaś czegoś gniewny, bo nim legł, — łajzał, a fukał okrutnie.

— Bodajbyś się udzielił taką nowiną, — myślałem. — I tego nie bralował!

Nie czyniąc wrzawy szedł każdy do siebie, a w niespełna pół pacierza światła wszędzie pogasty.

Ej mocny Jezui! Czekając cały rok patrzył rychło na nadejście na dzień koledy, w którym to dniu pan starosta, aczkolwiek szczerzym nie był, wszelako dość hojnie obdarzał każdego, ze starczyką, zbrojową lub szatni. Dziś trza myśleć — nie już o śrebu

Piątek, dnia 8 marca 1929.

56.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 8-go marca 1929 r.

† Św. Wincentego Kadł. B.

Wsch. słońca g. 6 m. 9. Zach. g. 17 m. 25.

Wsch. księżyca g. 6 m. 4. Zach. g. 14 m. 4.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.
Czwartek, dnia 7. 3. godz. 7 rano: Temper. powietrza — 2,4, wiatr półn zach. o prędk. 5 m/s zach. cieło, w r. st. s. egu grub. 25 cm, ciśnienie atmosferyczne 769,0 wilgotność 98 o/o.
W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 1,4 najniższa — 6,3 ilość opadu 0,0.

LESZNO.

I) Rekolekcje! Legitymacje, uprawniające do wzięcia udziału w rekolekcjach, urządzonych przez Katolickie Koło Polek nadal odbierać można w księgarni p. Chmarzyny w Ryńku.

I) III. Zakon. Amatorów „Misterjum Meki Pańskiej” uprasza się o łaskawe przybycie w czwartek wiecz. o godz. 8-mej do mieszkania p. O. przy ul. Komienusza 13. Komplet pożądany, z powodu omówienia bardzo ważnej sprawy. Zarząd III. Zakonu.

I) „Gwiazda Syberji”. W przyszłą niedzielę, na sali Strzelnicy, odegrana będzie sztuka p. t. „Gwiazda Syberji”. Rzecz dzieje się na Dalekim Wschodzie na Syberji, gdzie tysiące naszych braci zesłano na kary i katusze, dlatego warto w niedzielę przybyć na przedstawienie, aby sobie uprzyomnić czasy naszej niewoli. Bilety są do nabycia w księgarni p. Józefa Rzepki. Początek przedstawienia o godz. 8-mej wiecz.

I) Związek Cechów. Zebranie w piątek wieczorem o godz. 8-mej w lokalu p. Szapli (Kasyno Obywatelskie), na które się pp. starszych cechu uprzejmie zaprasza, celem wyboru kandydata i zastępcę do Zarządu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Sprawa bardzo ważna, wobec tego uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Tułiszka, przew.

I) Baczność Pszczelarze! Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca br. o godz. 3-ciej po połw. w lokalu p. Hiskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

I) Stowarzyszenie Młodych Polek. Wczoraj o godz. 8-mej wiecz. na dużej sali Domu Katolickiego odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia Młodych Polek pod przewodnictwem wiceprzewodniczącej ks. Dymarskiej, która zaaprobowała chorą prezeskę p. Lisiecką. Po odczytaniu protokołu z ostatn. zebrania z lutego br. ks. Dymarski miała wykład o Paryżu i pałacu Wersalskim, ilustrowany równocześnie barwnymi obrazami rzucającymi na ekran przez aparat projekcyjny. Referat jak również i ilustracje wypadły ku ogólnemu zadowoleniu zebranych członków. W dalszym ciągu wiceprezesa ks. Dymarski załatwił kilka spraw towarzyskich, z których najważniejsze dotyczyły wysłania delegatów na Zjazd Stow. Młodych Polek, jaki ma się odbyć 16 i 17 marca w Poznaniu i sprawa uczestnictwa tutejszego Stow. Młodych Polek w zjeździe Stow. Młodych Polek, jaki ma się odbyć w czasie trwania Wystawy Krajowej w Poznaniu. Po załatwieniu kilku pomniejszych kwestji lokalnych zebranie około godz. 10-tej wiecz. zamknięto hasłem „Sprawie służ”.

I) Znaleziono klucz. Do odebrania w administracji „Głosu”.

SWIECIECHOWA.

Św. Zw. Inwalidów Wojennych Grupa Świeciechowa. W niedzielę, 10. bm. o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Białoskiej zebranie miesięczne członków. O liczny udział z powodu ważnych spraw uprasza Zarząd.

KATOLEWO.

ko) Tow. Powst. i Wojaków Katolewo zwołuje na dzień 10 marca zaraz po Górkich Złazach zebranie miesięczne. Z powodu przybycia na zebranie p. por. Patrasa uprasza się członków P. W. o liczny udział. Zarząd.

RAWICZ.

rz) Ze starostwa. Praktykant I. kl. przy tut. Starostwie p. Andrzejewski złożył przed komisją egzam. egzamin referendarzowski z wynikiem „bardzo dobrze”. (w.)

JUTROSIN.

jo) Tow. Powstańców i Wojaków dzięki staransom prezesa p. Sobanńskiego Franciszka zorganizowało własną orkiestrę, składającą się z 11 instrumentów, nabytych w polskiej firmie Niewczyk we Lwowie. Młoda ta orkiestra robi w nauce szybkie postępy, tak, że w dniu święta narodowego 3. maja zamierza poraz pierwszy publicznie wystąpić. (w.)

jo) Nowy gospodarz Strzelnicy. Dotychczasowy dzierżawca tut. Strzelnicy p. Giezek Franciszek wyprowadził się do Bojanowa, gdzie nabył interes rzeźniczy. P. Zito nowy gospodarz tut. Strzelnicy, która do dziś znosiła się w rękach niemieckich, zamierza ją nabyć na własność. (w.)

GOSTYŃ.

g) Z Fredreum. W niedzielę, dnia 10. marca br. wystawia Polskie Tow. Dramatyczne im. Al. Fredry (Fredreum) krotoczwł. w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego „Głuszc”. Sztuka ta cieszyła się wielkim powodzeniem na scenach stołecznych dzięki zdrowemu i subtelnemu humorowi i dobrze scharakteryzowanym typom. Role spoczywają w rękach naszych amatorów: pp. A. Jankiewiczówny, C. Namysłówny, J. Symańskiej, Dembińskiej, Latosińskiej, Szczepaniaka, Wojciechowskiego i Walczaka, który równocześnie sztukę reżyseruje. Jedną z czołowych ról kobiecych stworzy p. Zosia Kujawska, dla której występ ten będzie zarazem debiutem. Dekoracje i meble do sztuki dostarcza firma S. Dembiński. W przerwach koncert zespołu „Fredreum”, który odegra zupełnie nowe utwory. Szczegóły w afiszach.

g) Kurs przygotowawczy do gimnazjum. W dniu 15. marca br. rozpocznie się kurs przygotowawczy do egz. wstępnego do I. kl. gimn. pod kierownictwem prof. Wł. Kolontockiego, oraz M. Kolontockiej, nauczycielki gimnazjum. Kurs obejmie 5 lekcji tygodniowo za przystępną cenę, dostępną dla ogółu. (n.)

ZBASZYŃ.

z) Przemysłowcy kłopotów w roli kalek. Przy rewizji celnej w tut. urzędzie celnym zauważono, że przechodzi rewizję celną duża ilość osób w bandażach gipsowych to na rękach lub nogach. Jeden z rewizorów da udzielił się w tych dniach podziemi do Poznania równocześnie z osobami, należącymi ręce lub nogi poobwiązane bandażami gipsowymi z powodu złamania nogi lub ręki. Śledząc ich w Poznaniu, zauważył, że gipsownicy wchodzi do składów jubilerskich. Dochodzenia ustaliły, że osoby te przemycają w bandażach gipsowych bransolety i inne drogie kamienie z Niemiec bez odcienia, sprzedając je w Polsce jubilerom. Stwierdzono dotąd przemyt, dochodzący do wartości dwóch milionów złotych. Handlem tym trudnią się jubilerzy z Warszawy, Krakowa, Łodzi i innych miast. Dokonano dotąd wielu aresztowań. (n.)

albo pasie, jeno o tem, czy nie kaźa ładować manat-
ki i wynosić się kiedy wola w świat.

Gdy tak białad, duchem się przewodziwając,
bo po ranie polewce, wespół z całym dworem mie-
liśmy towarzyszyć państwu do kościoła, wpadł Ostas-
zewski, cisnął się na ławę i prawil:

— Żle bratku, Dalibóg źle z kretešem.

— Panu staroście zdano już relacje?

— Pchnąłem z nią na pierwowzór, jufel ławowia

Justka.

— Wskórałże co?

— Zachciałś waśc... Ot wyłtarz komnaty
po onej relacji, niby cisniety za procy kamień. Zaś
pan starosta słysze, ryczy jak tur i biega by po-
strzelony bez opamiętania.

— Czy waśc giez ukasł, — mruknałem mar-
kotno. — Po idęgo licha było zaczynać?

— Ha, na mój rozum, co się rychłej pocnie, to
i rychłej zakończy. Ciężkość mi wstrefiła.

— We wrzółku waśc kapano, — sarknąłem.

— Zwady szukasz? — porwie się z ławy Ostas-
zewski.

— Ale wnet się miłygując, wziął czapkę i rzekł:

— Jam piwa nie warzył, muszę je zaś już spi-
jać; boć jak żywo, figlik panny starościłanki zadną
miarą i przez pół dnia się utaił nie da, wszelakoż
nie desperuje. Pora nam iść.

I wyszedł. Jam też, muszę przyniewolno, ru-
szył wraz z drugimi. A na pokojach wszystkie już
czekało. Wtę i pani skarbnikowa okrutnie zatus-
kana i panna starościłanka, z łocin jak rabeł zbła-
dłem i oba dwory, męski i niewieści, z Wagonisą
na polu struchlały.

Kolebki zasłyły. Podwoje, wiodące do starościł-
skich komnat rozwarły, a w nim pan się ukazał,

z obliczem surowem i usty drgającemi od alternacji.

Na białym Zupanu, w białym kielasie, miał
szubę aksamitną, barwy zielonawej, z sobolowem
potrzebami. Sobolowy kotrak, z wielkim saliterem,
który mienil się z dalek teźnowem ogniem, białej
w prawicy, wespół z karabelą, co się od pasa z pod
szuby zwisała, na cholewie od buta z pasowego
saffianu, ze złocistymi kółkami ostrogi w obcasie.
Myśmy się poklonili dech w sobie zapierając. Ani
spojrzał. Miał nas i szedł ku drzwiom gankowym,
u których w gotowości stał pacholik. Ale pannie sta-
rościłance i serce i prawo nakazywało powtórnie ro-
dzica, nie widzieliśmy od dwóch minut. Uczyniła
też krok naprzód i wdele zwracając, do ręk jej
kornie się schylić chciała.

— Precz mi z oczu! — zakrzyknął. — Ja waś-
pannie pokaze jak się stać kołochwile!

Nieszczęście paniłko do kolan mu padło, zaś pani

skarbnikowa wyciągnęła dłonie.

— Panie bracie, na Bóg miły miarkujcie swoją za-
palczywość. Toć ona pobożne miała intencje.

— Młoczyć i do kościoła. Jutro się rozprawimy,
Otwieraj!...

I wybieł trzęsący się w ganek.
Starościłankę omdlała, drzewiła chłupnie podjęły.

My zaś burmem za paniem. — Pasa dawno
klasziorny na masę świętą już przyzywał. Po naboleń-
stwie i białym kielasie, pana starosta w kruchcie
otoczyła szlachta i dalejże, on z przodu, drugi znów
uczenie, albo żoga oratorską sztuką. Jeli mi składac
życzenia. Jak raz na to nadejgnął i pan podkomorzy.

Zaczem już wszyscy długim korowodem jeź-
dźców, cielech kolebek i paradyżni sań wwrusyli do
dworu drożdżaczńskiego.

Ciąg dalszy nastąpi.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś niedzwolnienie oraz ostatni wszechświatowy film budzący się miłość

DZIEWCZĘCY RAJ (Nowoczesna panna)W rolach głównych: LIVIO PAVANELLI — MARJA PAUDLER — JERZY ALEKSANDER.
Początek o godz. 7 i 9. Koncert artystyczny.**Kino Apollo**

Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30

Dziś w czwartek i w dni następne
człowiek film sensacyjny światowej wytwórni „UFA“**„APASZA PARYSCY“**Film o moralności, miłości i apaszach, na tle
słynnej powieści Franciszka Carco,
reżyserji Mikołaja Malikowa.Początek o godzinie 7 i 9 wiecz.
KONCERT. KONCERT.**Dzielnych
agentów**— sprzedaż maszyn do szycia
Singer — na najkorzystniej-
szych warunkach spłaty, po-
kazuje na powiaty: Leszno,
Rawicz i Gostyni Singer Sewino
Mach, Comp. Leszno, Dwor-
cowa 18.**Szofer**może się zgłosić. Adres wska-
że sp. Głosu.**Polecam prima
śledzie
zielone**ALFONS MAŁYSZKA Leszno
ul. Kościelna 62/63.**Zielone
śledzie**funt 50 groszy poleca
ST. MATYASZCZYK, Leszno,
pod filarami.**Kino Palace-Leszno**

NADPROGRAM!

Dnia 8 marca i w dni następne — Otwarcie Międzynarodowego Turnieju

Walk ZapaśniczychDo turnieju zgłosił swój udział znany w kraju i zagranicą zawodowiec z a. n. MICHAŁ
ZAREMBA, mistrz średnie wagi, uczeń Zdzisława Ceganiowicza. — AUGUST MICHELSON,
szampion Niemiec, waga 120 kg. — PODDUBOW IWAŃ, szampion Rosji, waga 107 kg. — PŁ
BOROWY, Górny Śląsk, waga 112 kg. — PETERSEN, szampion świata, Danja, waga 100
STOKICZ, szablon Jucostaw, waga 96 kg. — OSZER FAKTOR, żydowski atleta i zapaś-
nik, waga 98 kg. — EMIL POLIS, szampion Finlandii, waga 108 kg. — Turniej rozgrywa
się o nagrodę pieniężną 2000 zł. Walki rozgrywać się będą codziennie o g. 9 wiecz.
w ogólnej sumie między pierwszym a drugim seansem, w niedzielę
o godz. 7 i 9 wiecz. Nagrody rozdawane będą w ostatni dzień turnieju.Od soboty przychodzi na
ekran wielki obraz p. t. „TITANIC“ (Wasto moich marzeń) DYREKCJA.**Bacność!**Różne meble używane, natych-
miast, tanio na sprzedaż. Hi-
nisch, Rydzyna, Rynek 110.**Kasa**— automatyczna, na sprzedaż. —
Gdzie? wskaże eksp. Głosu**Bona**nauczycielka, poszukiwane osoby
do dzieci poniżej lat 10. Zgł.
niem. do eksp. „Głosu“ pod
„Nauczycielka“**Służąca**do wszelkich prac domowych
potrzebna od 15 bm. Leszno,
ulica Kościelna 30, skład kol-
onialny.**Służąca**umiejąca dobrze gotować, po-
trzebna do wszelkich prac dom-
owych od 15 bm. Swiętosław po-
żądane. — Gdzie? wskaże eksp.
Głosu.**Służąca**uczniwa, z zamówieniem do
dziecka, może się zgłosić od
15. 3. 29. Gdzie? wskaże eksp.
Głosu.**Który?**szlachetny gospodarz, wy-
dzierżawi mieszkanie 2—3
pokojowe z kuchnią, Czynsz
zapłać za rok zdoły. Zgł.
pism. do eksp. Głosu pod
lit. „S. S“.WYKAZY DOCHODU
za oględziny zwierząt rzeźnychpolec
Drukarnia Leszczyńskasp. z o. o.
LESZNO ulica Wolności 21**Unieważnienie.**Weksle z podpisami mojemu: 1) zrywany przez p. Stani-
sława Oleinickiego, Leszno, ul. Osiecka 17, 2) zrywany przez
p. Józefa Hinciga, Leszno, ul. Wolności, 3) przez p. Fran-
ciszka Symonickiego z Górzna, pow. Leszno, 4) przez pana
Franciszka Szermanickiego z Górzna, pow. Leszno, 5) przez p.
Silińskiego Feliksa z Leszna, ul. Sokola 5; które podpi-
sane były in blanco bez daty dla spółdzielni żołnierskiej 55
Pozn. p. p. w Lesznie, miały odliczać koszty na 200 złotych.
Oświadczam, że weksle te są nieważne i żadne ze stron w razie
ich nabycia przez kogokolwiek płacić nie będzie. Pretensji
mojej dochodzić będą na drodze sądowej.

Pelagia Rutkowska, Leszno, ul. Komeniusza 14.

Warsztat ślusarski

Józef Strzelewicz, Leszno, ul. Łaziebną 11.

Przy mnie wszelkie prace w zakresie ślusarstwa wcho-
dzące. — Specjalność: spawanie wszelkich metal-
ów.**Licytacja drzewa.**W czwartek, dnia 14 marca 1929 r. o godz. 9.30
przedpołn. odbędzie się w lokalu p. Stołpego w Długim
Starem sprzedaż drzewa opałowego za gotówkę naj-
więcej dającym.

Zarząd leśny.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.W piątek, dnia 8 bm. o godz. 11 przedpołn. sprzedaż
będzie w Lesznie, przy ul. Leszczyńskich (róg Młyńskiej)**2 kanapy**

najwięcej dającym za gotówkę.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

NAKAZY ZAPŁATY

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.

Leszno Wilk., ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

**SAMOCHOD
„FORD“**otwarty, w dobrym stanie, gotowy do jazdy,
mało używany, korzystnie na sprzedaż na
dogodnych warunkach.**„ROLNIAK“
w Śmiglu.**SEZON KONCERTOWY
1928/29SEZON KONCERTOWY
1928/29**Orkiestra 55 Pozn. pułku piech. Leszno
Sala Strzelniczy w Rawiczu**

Sobota, dnia 9. marca 1929 r. o godz. 8.30 wiecz.

koncert symfoniczny

Wykonawcy:

Orkiestra 55 Poznańskiego pułku piech.

Solista:

Prof. Stanisław Pawlak

Dyrektor: Kapelmistrz por. Aleksander Olszewski

PROGRAM:

1. Stanisław Moniuszko: Uwertura do op. „Halka“
2. Feliks Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy E-moll op. 64
St. Pawlak z udziałem orkiestry.
3. Franciszek Schubert: Symfonia H-moll
4. Henryk Wilhelm Ernst: Melodie węgierskie op. 22
St. Pawlak z udziałem orkiestry.

Początek koncertu punktualnie o godz. 8.30 wiecz. Z rozpoczęciem
każdego numeru programu wstęp do sali wzbroniony.Bilety wcale od 3 zł do 50 gr do nabycia w kasie koncertowej księgarni „Główna“
W. P. Mrówczyńskiego w rynku i w dniu koncertu od godziny 7.30 wiecz. przy
kasie w Strzelnicy.Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe w wojsku.
Koncert z powyższym programem dla młodzieży szkolnej, wychowanków Kor-
pusu Kadetów i wojska odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 4 popoł. w sali
Strzelniczy w Rawiczu. Wstęp 1 i 2 osoby 50 gr.

Przedpłata: Na poczeko wraz z tygod. „Przyjaciół Rólnika“, dodatkiem
piewieściowym i dodatkiem ustronowanym z ednosc. do domu przez listowego
włączenia z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji
agentów miesięcznie 1,80 zł, z ednoscieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milik. 6 łany 15 groszy. Reklamę i łanow. w dziele redak-
cyjnym 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 2,00 zł. Przy częstym
powtarzaniu udzielają się rabaty. Przy konkursach i dochodach sądowych wszelkie roboty
opodatk. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22.
W razie przesłanek w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub tam podobnych, wy-
dawajność nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowski, Adamczewski, Dwor-
cowa. Śmigiel: Feliks Zbierski, Gostyni: Kielmiński, Rynek.
Poniec: Stasfalski, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolatyn: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Między Górkami: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowski: J. Kosiński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Ostrowa: Rynek nr. 9. Chęszyn: M. Celiński, ul. Marii
Kłowska nr. 67. Matuszaki: księgarnia, ul. Marzeczka. Stefanowski: K. Bachórz, Bucz
F. Drótkowski, Nowy Tomyl, L. Garstowski, Popożela: K. drogerja, Rynek. Wiśń
chowski: T. Nowacki, Rynek. Rastarzewo p. Wolatyn: J. Siuta, Dąbki p. Rawicz: R. Kowalski
Kozłowski: K. Kosiński, Rynek. Wronów: Dalaszyński, Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W.
Winkler, Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, skład kolonialny, Świętoch-
wa: Koschel, Olszowa: Cielinski, drogerja, Rynek. Bukówko Górn: Symonicki, drogerja.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 10

Leszno, dnia 8 marca 1929 r.

Rok 2.

Ustawa o kontroli obrotu ziemią.

W ministerstwie reform rolnych opracowywany jest projekt jednolitej dla całego Państwa ustawy o kontroli obrotu ziemią. Projekt ma głównie na celu przeciwdziałanie obniżeniu kultury rolnej i zwalczanie gospodarstw karłowatych. Przypuszczalnie ustawa będzie tak skonstruowana, aby manipulacja ziemią nie była utrudniona. Projekt będzie wkrótce przedmiotem obrad specjalnej komisji międzyministerialnej, po czym zostanie przesłany na Radę Ministrów.

Przemysł maszyn rolniczych.

Ze sprawozdania Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Luty ze względu na zbliżający się sezon wiosenny przyniósł pewne ożywienie w zamówieniach ze strony większych hurtowników. Warunki kredytowe jednak tych zamówień są dla przemysłowców cięższe od zeszłorocznych. Fabryki zajęte są wykonaniem ustalonego programu produkcji na rok bieżący. — W handlu detalicznym panuje zastój, co powoduje wielką niepunktualność w regulowaniu zobowiązań płatniczych.

Urzędowe badanie co do włośni dzików i świń.

Weszło w życie rozporządzenie p. Ministra Rolnictwa wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6-go lutego br.

Na podstawie tego rozporządzenia zostało wprowadzone na obszarze województw: Pomorskiego i Poznańskiego urzędowe badanie co do włośni dzików i dzikich świń, poddawanych ubojowi w celu spożycia w własnym gospodarstwie domowym. — (Arol.)

O ścisłe przestrzeganie przepisów o przemiałach

Wobec tego, że przepisy o ograniczeniach przemiału nie są dostatecznie przestrzegane — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało polecenie zarówno w młynach, jak i w piekarniach. Kontrola ta prowadzona będzie przy współudziale przedstawicieli związków młynarzy i piekarzy, jako rzeczoznawców.

Należy stwierdzić, że nieprzestrzegano odnośnych przepisów przez niektóre młyny — stawia w bardzo trudną sytuację te młyny, które je stosują w całej rozciągłości. Walka tedy z nielegalną konkurencją leży nie tylko w interesie państwa ale i w interesie młynarzy i piekarzy lojalnie współpracujących z Rządem. (Arol.)

Inż. M. MODES.

Rozważania na czasie.

Ustępujące z wolna mrozy, które spowodowały ostrą i niepamiętną zimę, gdyż podobne mrozy w styczniu notowane były przez stację meteorologiczną przed 125 laty — a mrozy takie, jakie były w lutym, dotąd zupełnie nie notowano — nasuwają przypuszczenia niezbyt pomysłne dla rolnika, gdyż wróżą suche i upalne lato, — a prawdopodobnie i wiosnę nie obfitą w opady atmosferyczne. Dlatego też troską rolnika będzie stworzenie jak najodpowiedniejszych warunków egzystencji i rozwoju roślinom, wyniszczonym długotrwałym letargiem zimowym. — Ziemia przemarznięta do 1 metra w głąb, nieprędko odtaje, a szczególnie na ziemiach żwiłszych, cięższych, które więcej zatrzymują wilgoci — spowoduje skrócony okres wegetacji tegorocznej, odbije się niewątpliwie na wysokości otrzymanych plonów, nie pozwoli na uskutecznienie wszystkich potrzebnych zabiegów mechanicznych uprawy roli. —

Brak sadzenia ziemniaczanych, które w dużej ilości w kopcach przemarzły nie pozwoli na obsadzenie przeznaczonego kawałka roli. — Niepewny siew jęczmienia, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa termin tegoż nie będzie wcześniejszy, niż koło 10. kwietnia, — nie daje gwarancji otrzymania należytych rezultatów. — O ile wiem z praktyki i z doświadczeń nad terminami siewów, jęczmień siany w takim czasie był kiepski i nie dawał więcej jak 6-7 ctr. z morgi. — Nasuwa się więc pytanie, co robić należy, wobec tak niemiłe przedstawionych horoskopów na przyszłe miesiące.

Przewidując suchą wiosnę i lato należy zaoszczędzić wilgoć w ziemi, przez umiejętne zastosowanie włóki i to najlepiej nożowej, unikać jednak bezwzględnie rozmarzania gleby tak często zresztą spotykanego przy stosowaniu wspomnianego narzędzia. — W razie zamazania włóką ziemi należy w jak najprędszym czasie wjechać broną w celu przerwania spójności najwierzchniejszej warstwy gleby. —

Unikać trzeba wysuszenia roli narzędziami takimi jak plug, a w miarę możliwości zastąpić go kultywátorem. Woda zamarzając w glebie do 1 m. głęboko, wytworzyła lepszą strukturę, rozluźniła cząsteczki ziemi — umożliwiła niejednolotnie działanie kultywatorów. Motyczem, opełnianie zbóż, oto dalsze środki zabezpieczenia utraty wilgoci.

Wspominałem, iż okres wegetacji roślin będzie znacznie skrócony i w tym wypadku musimy przyjść z pomocą roślinom, zadawaniem na głowę saletry chilijskiej, norweskiej, nitrofosu lub azotanu amonowego, które to nawozy sztuczne zawierają azot w postaci łatwo rozpuszczalnej i przyswajalnej. Azot

* Produkcję światową cukru w roku 1928, 29 oceniano się na 27.967.000 tonn wobec 26.616.000 tonn w r. 1927/28.

waki działa podniecająco na wzrost roślin przyspiesza wegetację. Oziminy, osłabione długotrwałą zimą, zaduszone pod śniegiem, szczególnie zasługują na zasilenie azotowe, oraz na troskliwą opiekę —

Dostateczne nawożenie fosforowe w formie przedko działającego superfosfatu, przyspieszy dojrzewanie

roślin — wytworzy ziarno dorodne, o procentowo mniejszej ilości posładu. — Zwalczanie chwastów w owsie i jęczmieniu (promaku, gorczycy itp.) wymagać będzie wzmożonej akcji czy to na drodze zabiegów mechanicznych — czy to przez rozsiewanie kaitu, lub azotniaku.

O utrzymanie 70 proc. przemiatu.

Komisja Główna Rady Spożywców na ostatniem swojem posiedzeniu przeprowadziła obszerną dyskusję nad uchwałą Rady Spożywców, dotyczącą 70 proc. przemiatu żyta. Ustalono opinię, że zarządzone, przemiat 70 proc. należy w całej pełni utrzymać. (Arol.)

Do połowy marca.

Trudno przewidzieć w tej chwili, czy, gdy to przypomnienie dojdzie do Czytelników — zima kark skreśli, czy też będzie jeszcze nas męczyć swemi nawrotami. Tak wszystko było dotychczas poza praktyką doświadczeniem ludzi nawet najstarszych, że ani rusz być prorokiem. W każdym razie można się spodziewać, że odwilże, jeśli nastaną — wskaże wyraźnie kto z gospodarzy będzie ukarany za niedbałe wykonywanie orok i przegonów w jesieni, bo na polach takich gospodarzy potworzą się jeziora.

Śniegu taka moc nazbierała się przez zimę, że na długie tygodnie będą z niego kałuże we wszelkich dolach i wklęsłościach. Ratunek jedyny, to z chwilą gdy się już ze zwałów śniegu zaczęją sączyć wody — wędrować na pole i gdzie się tylko zauważy zator w przypiwce — odgrzebywać, przekopywać rowki, aby dać wodzie łatwy ściek do rowu. Imi kto wcześniej i dokładniej to zrobi, tem prędzej będzie mógł wejść na pole z narzędziami. A przecież o to chodzi bardzo, bo jeśli ciepła wiosenne będą spóźnione, a przytem jeszcze ziemia zmoczona, to i do maja może nie będzie można zacząć siewów. A iść ze sprzężajem w błotne pole — to jeszcze gorzej, bo wtenczas tworzy się packanina, a potem klepisko i mowy, niema o urodzaju.

Kłeska mrozów dotknęła w bardzo wielkiej mierze nasze sady. Jak słychać w Małopolsce Wschodniej i Wileńszczyźnie — czereśnie całkiem przepadły, a nawet w niektórych okolicach — drzewa od mrozów popękały, jakby je kto siekierą porąbał. Kłeska odnosi się zapewne i do wielu innych okolic, tak że nie będzie innej rady, tylko drzewa wykopać i przeznaczyć na opał. Zapewne i delikatniejsze grusze, a napewno i śliwy, nie ostały się wobec kłeski.

Tam, gdzie lutowe najcięższe mrozy nie zdołały drzew zniszczyć (wytrzymałych grusz i jabłoni), to zapewne ostre promienie słońca z drugiej połowy miesiąca i początków marca dodały szkody zwłaszcza, że z naszych posiadaczy sadow. rzadko kto spałmiał, by drzewa pobielić w połowie lutego, a czynią to teraz, co jest musztardą po obiedzie. Cały sens bielenia oprócz niszczenia zarodników owadzi — polega na tem, żeby chronić drzewo właśnie w okresie zmiennych wpływów dziennego silnego słońca a nocnych silnych mrozów — od nagłych zmian z powodu odmarzania i zamrażania tkanek drzewnych, co sprawia, że zwolna zasycha pozbywając się za dnia soków wypacanych na powierzchni kory, a już nie wsysanych z powrotem skutkiem ich mocnego zamrażania.

Drzewa takie grusze i jabłonie będzie można jeszcze ratować przez amputację części uschniętych, o ile nie obejmują drzewa w całości. Czereśnie i śliwy,

zginą, bo cięcia nie wytrzymują. Najgorzej będzie na ziemiach zimnych, wilgotnych, gdzie tkanka roślinna słabiej przed zimą dojrzała i gdzie jest wogóle luźniejsza, miększa Fr. St. (Arol.)

Marzec, kwiecień, maj.

Jaka będzie tegoroczna wiosna.

W ciągu tegorocznej zimy zawiodły z kreteśm różne przepowiednie specjalistów od pogody i temperatur. Kiedy zaczęły się „lute“ mrozy — pocieszano nas, że to potrwa 3 do 4 dni. Instytuty meteorologiczne pomyliły się o bagatelkę — mrozy potrwały akurat tyle tygodni. Potem krały głuche wieści, że przyjdzie mróz 60-stopniowy. Na szczęście i to proroctwo się sprawdziło. Obecnie mówi się, że wprawdzie marzec będzie jeszcze chłodny, ale za to kwiecień i maj nadzwyczaj ciepłe. Po marcu wiele się spodziewać nie można, bo począte kbył też surowy, a głęboko przemarznięta ziemia nie rychło odtaje. Następnie jednak wiosna będzie chyba ciepła, bo tak wówczas bywało kiedy zimy były ostre. Spodziewać się więc można pięknej wiosny, nie tyle na podstawie orzeczeń uczonych, ile na mocy doświadczeń z przeszłości.

Nie wolno chwytac ptaków w potrzaski.

Na skutek silnego mrozu i głębokiego śniegu, wiele ptactwa i zwierzyny leśnej, przedewszystkiem zajęce i kuropatwy, zmuszone są szukać pożywienia w pobliżu osiedli ludzkich, stając się łatwą zdobyczą osób, łowiących zwierzynę w potrzaski i przy pomocy innych niedozwolonych sposobów. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa poleciło w okólniku wojewodom wydanie szeregów zarządzeń podległym starostom, by należycie korzystali z przysługującego im upoważnienia wypływającego z rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim i skutecznem zabezpieczeniu zwierzyny przed łowieniem jej na śniegu w sposób niedozwolony.

Dla rybaków.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie urządza w bieżącym miesiącu 3 lotne zebrania oświatowe w Wielkopolsce, a mianowicie:

w dniu 10. marca (niedziela) o godzinie 12-tej w **Miedzychodzie** w lokalu „Gospoda Wielkopolska“ ul. 17. stycznia nr. 15.

w dniu 17. marca (niedziela) o godzinie 12-tej w **Zniniu** w lokalu p. Woźniak, Rynek 18.

w dniu 24. marca (niedziela) o godzinie 12-tej w **Wągrowcu**, w lokalu hotelu „Metropol“.

Na zebraniach tych będą wygłoszone referaty, na temat różnych zagadnień w rybactwie, pozatem odczytane zostaną ważne dla rybaków komunikaty Towarzystwa.

Prosimy pp. Rybaków i zainteresowanych rybactwem o liczny udział w zebraniach. Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego, Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 4.

O racjonalną organizację wywozu produktów rolnych.

Udział produktów rolnych w naszym ogólnym wywozie — jest bardzo znaczny, jednak możliwości eksportowe rolnictwa nie w pełni są wykorzystane. Wywóz artykułów, stanowiących główną pozycję eksportu rolnego, mógłby dawać dużo większe zyski, niż obecnie, przy odpowiedniej organizacji. Stan dzisiejszy, bowiem jest więcej niż opłakany. Cały proces wywozu od zakupów drobnych poczynając, a skończywszy na sprzedaży zagranicę — jest chaotyczny i kierują nim nie specjalne organizacje rolniczo-handlowe, lecz agenci i pośrednicy obcy. Oni to skupiają towar bądź od drobnych kupców, bądź od rolników bezpośrednio, dyktując im ceny, a nie płacąc podatków, które obowiązują kupców, krajowych — posiadają większe kapitały obrotowe, pozwalające im udzielać odpowiednich zaliczek. Cały skąd takich artykułów jak: masło, jaja, skórki królicze i wiele innych — znajduje się wyłącznie w ich rękach. Dodać należy, że agenci bardzo często znawiając się ze sobą przyczyniają się w dużym stopniu do obniżania cen produktów.

Prócz tego jednak stan taki posiada jeszcze inne tajemne zjawisko. Oto towar zakupiony w Polsce nie jest na miejscu sortowany, lecz przeważnie zagranicą i lepsze marki idą pod marką obcą, a gorszym daje się markę polską, psując nam w ten sposób opinie na rynkach zbytu. Tak np. w Hamburgu do niedawna jeszcze chłodnie i składy zajmowały się niemal wy-

łącznie sortowaniem i chłodzeniem polskich jaj, zarabiając na tem około 20 milionów zł. rocznie. Pieniądze te powinny przypaść krajowym eksporterom i organizacjom. To też dzisiejszy stan musi być jaknajprędzej zastąpiony przez racjonalne zorganizowanie eksportu produktów rolnych. W tym celu należy przede wszystkim usunąć pośredników i agentów, a zastąpić ich przez odpowiednie organizacje rolniczo-handlowe. Poza tem trzeba ulepszyć i ujednolicić gatunki polskich towarów, gdyż rynki zagraniczne są pod tym względem bardzo wymagające i towar zły lub źle przesłany — niema zbytu.

Do naprawienia obecnego stanu rzeczy, zmierzają prace Państwowego Instytutu Eksportowego, który dąży do stworzenia szeregu syndykatów, których zadaniem byłoby uregulowanie skupu towarów, ustabilizowanie cen wewnętrznych i kontrola nad eksportem. Wynikiem tych dążeń było powstanie Syndykatu Eksportowego trzody i bydła, Syndykatu Eksportowego jaj (w Małopolsce). W niedługim czasie powstać mają Syndykaty: szczeciński, pierza i puchu oraz masła. Niewątpliwie stworzenie odpowiednich organizacji, zajmujących się eksportem i za niego odpowiedzialnych, przyczyni się wydawnie do uregulowania i zwiększenia przez to samo rentowności eksportu produktów rolnych. Z tego tytułu działalność Państwowego Instytutu Eksportowego posiada dla rolnictwa duże znaczenie. (Arol.)

Ogólne wiadomości bieżące.

Warszawa. (Dyrektor P. B. R.) Dnia 27. lutego br. wyjechał zagranicę Naczelnny Dyrektor Państwowego Banku Rolnego, p. Wacław Staniszewski, w sprawach związanych z działalnością kredytową Banku. (Arol.)

Warszawa. (Obrady nad sytuacją). Na jednym z ostatnich posiedzeń międzyministerjalnej komisji, powołanej do spraw państwowych rezerw zbożowych, omawiano kwestję możliwości wywozu zagranicę polskiego zboża z zapasów państwowych rezerw zbożowych, jakie pozostaną po zaspokojeniu potrzeb aprowizacyjnych Państwa. Władze centralne poleciły zabezpieczyć magazyny w porcie gdańskim, dokąd pewna ilość zapasów może być przewieziona, a następnie częściowo wywieziona zagranicę.

Warszawa. (Memoriał organizacji rolniczych) Organizacje rolnicze złożyły w Mjn. Spraw Wewn. oraz Bankom państwowym memoriał, w którym domagają się od rządu większego zainteresowania się handlem rolniczym i młynarskim oraz większej jak dotychczas pomocy rządowej.

Poznań. (Model elewatora). Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu zostanie wystawiony model elewatora zbożowego, budowanego w Lublinie.

Święciechowa. (Kółko Rolnicze). Kolejne miesięczne zebranie Kółka odbędzie się nie 10 bm. a w niedzielę, dnia 17. bm. po nabożeństwie u p. Białoszej. Zarząd.

Świerczyna. (Kółko Rolnicze) Nadzwyczajne Walne zebranie Kółka Rolniczego w Świerczynie odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm. zaraz po nabożeństwie w Domu Katolickim. Na zebranie to przybędzie Prezes Powiatowy. Odbędzie się wybory nowego Zarządu, wobec czego przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Krotoszyn. (Zebranie W. T. K. R.) W ubiegłą niedzielę (3 bm.) odbyło się w sali hotelu pod Białym Orłem zebranie powiat. Kółka Rolniczego. Zebranie zajął i obradom jego przewodniczył p. prezes Józef Kuczałka. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Gędzierowskiego odbyło się przyjmowanie nowych członków. Ciekawy referat na temat hodowli ziemiołódów wygłosił p. Szczodrowski.

W dyskusji omawiano aktualne sprawy, jak kwestja dostarczania buraków (do cukrowni w Zdunach) oraz zmarznęte ziemniaki. Poza tem poruszano szereg bieżących spraw lokalnych, a w wolnych głosach sprawę parcelacji.

Zaznaczyć należy, że Kółko posiada 47. członków.

Zboże. Żyto staniało na giełdzie warszawskiej o 0.50 zł, w Poznaniu cena utrzymywała się na poziomie poprzedniego tygodnia. Pszenica żytkowała w Warszawie o 1 zł na podwójnym ctr. Organizacje rolnicze wystąpiły z memoriałem do rządu, domagając się poświęcenia więcej uwagi rolnictwu. Z wielu stron kraju donoszą o szkodach, jakie wyrządziły długotrwałe mrozy ziemniakom, złożonym w piwnicach i kopcach. W szeregu kopców kartofle z powodu przemarznięcia gniją.

Maśl. Z powodu trudności zbywania masła polskiego nastąpiła dalsza znaczna niższa ceny masła. Niemcechem koniunktury dla masła polskiego uległy pogorszeniu, gdyż kupcy, niemieccy wstrzymują się od nabywania naszego masła. W kraju cena za skrzynię obniżyła się do 400 zł. Cena eksportowa loco zagranicą 36 dol. Bardzo mocna jest w kraju tendencja dla serów, przyczem niema obawy co do jej osłabienia ze względu na wysoką cenę mleka.

Bydło. Dla bydła szczególnie dla świń nadal słaba tendencja.

Nasiona. Sprawozdanie handlowe z 4. 3. 1929 specjalnego składu nasion Telesfora Otmianowskiego w Poznaniu. Notowania informacyjne w złotych za 100 kilo franco stacja załadunku na podstawie cen płaconych za przeciętne jakości dominujące: konieczyzna czerwona 170—210; konieczyzna biała 190—300; konieczyzna szwedzka 360—420; konieczyzna żółta chmielowa odluszczone 200—250; konieczyzna żółta chmielowa w łuskach 100—120; przelot pospolity 185—230; raj-

gras angielski krajowy 95—120; tymoteusz 50—60; seradela 54—62; wyka latowa 40—43; peluska 39—41; peluska 39—41; wiczka zimowa 75—80; groch Wiktorja 62—67; groch zielony Folger 54—60; groch polny mały 44—47; gorczyca 70—77; rzepak latowy 80—85; rzepak zimowy 70—78; tańarka 39—43; konopie 95—110; siemie lniane 80—86; prosa 42—48; mak niebieski 95—100; mak biały 135—145; lubin niebieski 25—26; lubin żółty 29—31.

Ceny głównych zbóż.

Na rynkach krajowych kształtowały się ceny czystych zbóż naszych w ciągu ubiegłego tygodnia w sposób następujący:

	25.2.	26.2.	27.2.	28.2.	1. 3.	2. 3.
Pszennica						
Warszawa	47,00	47,00	—	47,50	48,00	—
Poznań	44,75	—	44,75	44,75	45,00	45,50
Lwów	—	—	—	—	—	—
Katowice	44,00	—	44,00	44,00	—	—
Zyto						
Warszawa	35,50	35,50	—	35,50	35,50	—
Poznań	34,00	—	34,00	34,00	34,00	34,25
Lwów	—	—	—	—	—	—
Katowice	35,00	—	35,00	35,00	—	—
Jęczmień						
Warszawa	33,50	33,50	—	33,50	33,50	—
Poznań	33,25	—	33,25	33,25	33,25	33,25
Lwów	—	31,25	—	31,25	—	—
Katowice	40,00	—	40,00	40,00	—	—
Owies						
Warszawa	34,75	34,50	—	34,75	34,75	—
Poznań	31,25	—	31,75	32,00	32,50	33,00
Lwów	—	—	35,40	—	—	—
Katowice	37,00	—	37,00	—	—	—

Z wydawnictw.

Nowy numer „Rolnictwa”. Wyszedł z druku zesz. 1. Tom. II. „Rolnictwa”, czasopismo, poświęcone zagadnieniom polityki rolnej, leśnej i weterynaryjnej, wydawanego z zaskłku Ministerstwa Rolnictwa przez Tow. Oświaty Rolniczej Księgarnia Rolnicza.

Numer zawiera artykuły: pp. dyr. S. Królikowskiego — „Uwagi o programie pracy w rolnictwie”, dyr. K. Kasińskiego — „Komasacja gruntów wiejskich”, Wł. Krzywickiego — „Organizacja prac przygotowawczych do pierwszej polskiej samodzielnej taryfy celnej ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa”, prof. Z. Laskiewicz — „Ze stosunków rolniczych Łotwy” — potem kronikę, przegląd piśmiennictwa, przepisy prawne z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynaryj oraz materiały statystyczne. (Arol.)

Stosunki z zagranicą.

Zapotrzebowanie na mięso polskie we Francji.

Mięso polskie zdobywa sobie we Francji coraz większe uznanie i coraz bardziej jest poszukiwane. Towar nasz uważany jest i oceniany jako towar pierwszorzędny i stawiany przed rosyjskim, litewskim i holenderskim.

Jeśli chodzi o mięso wieprzowe, to Francuzom odpowiada nasz sposób jego obrabiania, a największym zainteresowaniem cieszy się mięso sprowadzane z Małopolski. Prócz szynki poszukiwana jest baranina i wędliny. Spożycie baraniny we Francji jest duże, a dowodem dobrej koniunktury dla naszego wywozu

jest fakt, że dotychczasowe transporty baraniny zostały natychmiast rozsprzedane. To samo dotyczy wędlin, na które porobiono już bardzo liczne zamówienia. (Arol.)

Chmiel polski w Belgii.

Belgia mimo, że sama należy do plantatorów chmielu, ponieważ jednak posiada go w niedostatecznej ilości — czyni przeto znaczne zakupy. Chmiel polski dobrze jest znany na rynku belgijskim i może być zbywany w większych ilościach. Trzeba jednak drogą przystosowania się do miejscowych warunków solidnego wykonywania dostaw, dostarczania pierwszorzędного towaru — zdobyć sobie rynek belgijski na stałe. (Arol.)

Ze świata.

Białe orły w Turynii.

Nad lasem Turyngskim krążą obecnie wielkie białe orły, które przybyły tam w poszukiwaniu pokarmu. Królewskie ptaki o białych piórach niezmiennie i z rzadka nakrapianych, przebywają stale na skalistych wybrzeżach Morza Północnego. Lody i śniegi zmusiły je do wędrówek w głąb kontynentu. W miasteczku Eisenach obserwuje się teraz codziennie białego orla, który przesiaduje godzinami na gzymsie pewnego domu, nie odcinając się zupełnie od śnieżnego tła. Orzeł opuszcza chwilami swoje stanowisko żeby zapożyczyć na okoliczne gołębie.

Mrozy a płaćwa.

Nad Woltawą w Pradze Czeskiej widzieć było można całe stada dzikiego płaćwa, które z rąk ludzi zjadało okruszyny chleba.

Ptaki leśne ginęły od mrozu masowo, niektóre z głodu wzajemnie się pożerały. Stwierdzono np. kilka wypadków pożarcia przez zgłodniałe wrony, żywych jeszcze, przemarzniętych przepiórek.

Kwiat opatentowany.

Jednemu z hodowców kanadyjskich przypada zaszczyt pomysłu opatentowania kwiatu przez siebie wyhodowanego. Hodowca ten opatentował w urzędzie patentowym w Ottawie (stolicy Kanady) wyhodowaną przez siebie nową odmianę róży, którą nazwał „Lady Canada”.

To i owó.

Włito uwolnione od szczurów Szczury stanowiące plagę wielu miast i osad, licznie również były rozplentone w Wilnie, czyniąc poważne szkody w zapasach gospodyń wileńskich. Różne trutki i łapki niewiele pomagały na zmniejszenie się szkodliwych gryzoniów, skutecznym natomiast środkiem okazały się ostatnie mrozy. Na strychach całego szeregu domów znaleziono znaczne ilości zmarzniętych szczurów a przy ulicach Jatkowej i Żydowskiej naliczono 300 sztuk uśmierconych przez mróz szkodników. Tak więc Wilno jedną chociaż odniosło korzyść z surowej zimy: uwolnienie się od plagi szczurów.